

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

w sprawie z protestu wyborczego J. M.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale:

- 1) Prokuratora Generalnego,
 - 2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 listopada 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 2 listopada 2015 r. do Sądu Najwyższego wpłynął protest wyborczy J.M. kontestujący przeprowadzone w dniu 25 października 2015 r. wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wnoszący protest zarzucił, że w mieście K. spis wyborców został podpisany przez Sekretarza Miasta K., a nie Burmistrza Miasta K. lub przez osobę z jego upoważnienia. W związku z tym, zdaniem wnoszącego protest, spis wyborców został podpisany przez niewłaściwą osobę (nie przez organ gminy), co oznacza, że został sporządzony niewłaściwie.

Państwowa Komisja Wyborcza wniosła o pozostawienie protestu bez dalszego biegu. Podniosła, że jak wynika z treści art. 82 § 1 i art. 243 Kodeksu wyborczego protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Wnoszący protest nie sformułował zaś zarzutu popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom oraz nie wykazał żadnego naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania i ustalania wyników głosowania ani nie przedstawił stosownych dowodów. Jednocześnie Komisja stwierdziła, że bezzasadny jest zarzut odnośnie podpisania spisu wyborców przez nieuprawnioną osobę bowiem z treści art. 26 § 10 Kodeksu wyborczego wynika, że spisy są sporządzane i aktualizowane przez gminę, jako zadanie zlecone, na podstawie rejestru wyborców. Przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują obowiązku podpisania spisu wyborców przez osobę piastującą funkcję organu wykonawczego gminy.

Prokurator Generalny, ustosunkowując się do protestu wyborczego wskazał, że zgodnie z art. 37 § 1 Kodeksu wyborczego zarzut podniesiony przez wnoszącego protest, a dotyczący nieprawidłowego sporządzenia spisu wyborców objęty jest trybem postępowania reklamacyjno - skargowego w sprawie nieprawidłowości sporządzenia spisu wyborców. Na podstawie art. 37 § 1 Kodeksu wyborczego każdy ma prawo wnieść reklamację, odpowiednio do wójta lub innego organu, który sporządził spis wyborców, a na decyzję organu o nieuwzględnieniu reklamacji przysługuje skarga do właściwego miejscowo sądu rejonowego w terminie 2 dni od otrzymania decyzji. W związku z powyższym, w obliczu przysługiwania skarżącemu prawa do wniesienia reklamacji, Prokurator Generalny stwierdził, że protest wyborczy należy uznać za niedopuszczalny i z mocy art. 243 § 2 Kodeksu wyborczego powinien on zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112; dalej jako Kodeks wyborczy), przeciwko ważności wyborom w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, co stosownie do art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego wymaga sformułowania zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów, na których wnoszący protest oparł swoje zarzuty.

Wnoszący protest nie sformułował w proteście jakiegokolwiek zarzutu popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom ani naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących przebiegu głosowania bądź ustalenia wyników wyborów, co oznacza, że zarzuty protestu nie mieszczą się w wyżej wymienionych podstawach protestu. Ponadto zarzucając, że w mieście K. spis wyborców został podpisany przez Sekretarza Miasta K., jako osobę nieuprawnioną, nie wnosił o stwierdzenie nieważności wyborów na podstawie art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego.

Natomiast kwestia wadliwego sporządzenia spisu wyborców objęta zarzutem protestu wyborczego została uregulowana w Kodeksie wyborczym w ramach postępowania reklamacyjno-skargowego w sprawie nieprawidłowości sporządzenia spisu wyborców, co zgodnie z art. 22 § 1 i art. 37 § 1 Kodeksu wyborczego umożliwiało wnoszącemu protest skorzystanie z przedwyborczego trybu reklamacyjnego i jednocześnie na podstawie art. 243 § 2 Kodeksu wyborczego obliuguje Sąd Najwyższy do pozostawienia bez dalszego biegu protest dotyczący sprawy, co do której w Kodeksie przewiduje się możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi lub odwołania do sądu lub do Państwowej Komisji Wyborczej.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 243 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego pozostawił protest bez dalszego biegu.

